

Kolejny rok z gwiazdami Metropolitan Opera

► **Transmisje spektakli z MET odniosły sukces**

► **Gwiazdy zagospodzą w filharmonii**

Dariusz Pawłowski

Zapoczątkowane przez Filharmonię Łódzką w poprzednim sezonie transmisje przedstawień z nowojorskiej The Metropolitan Opera odniosły duży sukces. Zrobiło się o nich głośno nie tylko w Łodzi, ale i w innych miastach. Do tego stopnia, że śladem łódzkiej instytucji, kolejne podpisały umowę z MET – transmisje z Nowego Jorku mogą oglądać melomani na ekranach kin Warszawy, Krakowa, Rzeszowa i Krosna.

Okazało się, że jest w Łodzi (i nie tylko) wielu chętnych, by poobcować – choćby tylko na ekranie – z legendarną operą i sztuką z najwyższej półki. Gwiazdorskie wykonanie, poczucie, że uczestniczymy w widowisku transmitowanym na żywo oraz znakomite opery, sprawiły, że bilety na kolejne prezentacje rozchodzą się błyskawicznie. Dodatkową atrakcją jest możliwość „podejrzenia” wykonawców i pracowników MET w kulisach. No i przede wszystkim wspaniała muzyka.

Dobrze więc się dzieje, że Filharmonia Łódzka poszła za ciosem. W tym sezonie nie tylko możemy oglądać transmisje z MET, ale również podziwiać solistów nowojorskiej sceny na żywo. Zaczęła we wrześniu w znakomitym stylu, pochodząca z Wrocławia Aleksandra Kurzak, która kilka lat temu z wielkim sukcesem zadebiutowała w Metropolitan Opera jako Olimpia w „Opowieściach Hoffmana”, u boku znanego tenora Ramona Vargasa.

W tym roku melomanów czekają kolejne muzyczne uczty. Już 20 stycznia wystąpi łotewska mezzosopranistka Elina Garanca, uważana za jedno z największych wokalnych odkryć ostatnich lat. Artystka ma bardzo wszechstronny repertuar – śmiało sięga po dzieła współczesne, klasykę i operę dawną, a nawet operetkę. Łodzianom przedstawi arie koncertowe i operowe Wolfganga Amadeusza Mozarta (m.in. z „Wesela Figara”, „Cosi fan tutte” i „Łaskawości Tytusa”). Program urozmaicią dwie symfonie Haydna i Mozarta w wykonaniu Kammerorchester Basel pod dyktando Karla Marka Chichona, uznanego dyrygenta koncertowego i operowego młodego pokolenia.



Tegoroczne prezentacje spektakli z Met w Filharmonii Łódzkiej rozpoczęli Angela Gheorghiu i Roberto Alagna

13 marca odwiedzi nas kolejny wspaniały gość – polski baryton Andrzej Dobber, który od niemal dwudziestu lat występuje w najważniejszych teatrach Europy i świata. Śpiewak ma w repertuarze wszystkie pierwszoplanowe partie barytonowe światowej klasyki operowej, jednak od pewnego czasu wykonuje przede wszystkim główne role w dziełach Giuseppe Verdiego i Giacomo Pucciniego: Rigoletta, Makbeta, Don Carlosa, Tonia w „Pajacach”, Scarpinę w „Tos-

ce”, Amonasra w „Aidzie”. Andrzej Dobber wykonuje także dzieła oratoryjno-kantatowe wszystkich epok.

W nowojorskiej Metropolitan Opera Dobber wystąpił po raz pierwszy we wrześniu 2007 roku, śpiewając w „Aidzie” – spektaklu otwierającym sezon, jako trzeci polski baryton w historii tej sceny. Dziś ma bardzo napięty kalendarz, wypełniony po brzegi na trzy lata do przodu.

W Łodzi wystąpi z orkiestrą naszej filharmonii pod batutą

znakomitego dyrygenta, Enrico Delamboye.

Na zwieńczeniu gwiazdorskich koncertów w tym sezonie, 4 kwietnia, wystąpi jedna z największych współczesnych sław operowych świata, rosyjska sopranistka Maria Guleghina, okrzyknięta przez krytyków mianem „wokalnego cudu”. Artystka specjalizuje się w repertuarze włoskim, a zasygnęła rolę tytułową w „Tosce” Pucciniego. W The Metropolitan Opera po raz pierwszy pojawiła się w 1991 roku w roli

Maddaleny w premierowym spektaklu „Andrei Cheniera” Umberta Giordana, u boku samego Luciano Pavarottiego. Występowała też m.in. w londyńskiej Royal Opera House Covent Garden, Opera National de Paris, Arena di Verona, mediolańskiej La Scali. Koncert w Filharmonii Łódzkiej – z Orkiestrą Symfoniczną FŁ pod dyktando Johna Fiore – będzie pierwszym jej występem w Polsce.

Zanim dojdzie do tych wydażeń na żywo, muszą nam wy-

starczyć transmisje z MET. Ten rok rozpoczął się prezentacją opery „Jaskółka” Giacomo Pucciniego w reżyserii Nicolasa Joëla. Splendoru temu porównaćemu romansowi, stworzonemu przez najpopularniejszego kompozytora operowych melodramatów przełomu XIX i XX wieku, nadał występ Angeli Gheorghiu oraz Roberta Alagny. Gheorghiu grała nałożnicę, która dla prawdziwej miłości gotowa jest zaryzykować wszystko. Do zadumy nad dotychczasowym życiem pełnym blichtru skłonił ją ukochany Ruggero (w tej roli Alagna).

24 stycznia zobaczymy i wysłuchamy „Orfeusza i Eurydykę” Christopa Wilibalda Glucka. To sławny spektakl Marka Morrisa, który powraca na nowojorską scenę. Wiernemu oddaniu wizji kompozytora służą choreografia Morrisa oraz kostiumy Isaaka Mizrahi. Tytułową rolę męską śpiewa Stephani Blythe. Urzekająca Daniëlle de Niese gra Eurydykę, ukochaną żonę Orfeusza, w obronie której główny bohater stawiał czoła podziemnemu światu ciemności i śmierci. Dyryguje dyryktor muzyczny The Metropolitan Opera James Levine.

Na 7 lutego zaplanowano prezentację „Łucji z Lammermooru” Gaetano Donizettiego. Rolę delikatnej Łucji na deskach Met kreuje po raz pierwszy Anna Netrebko. Tenor Rolando Villazon gra rolę jej kochanka Edgardo, natomiast polski baryton Mariusz Kwiecień – tyranizującego ją brata. Mary Zimmerman pokazuje operę Donizettiego w konwencji wiktoriańskiej historii o duchach. 7 marca czeka nas „Madame Butterfly” Giacomo Pucciniego. Cristina Gallardo-Domas powraca do głównej roli fenomenalnego przedstawienia, reżyserowanego przez Anthony’ego Minghella. Tytuł ten stał się nową klasyką repertuaru Met. Razem z gwiazdą zaśpiewa Marcello Giordani. 21 marca filharmonia zaprosi na „Lunatyckę” Vincenzo Belliniego w reżyserii Mary Zimmerman. Dualizm snu i jawy podkreśliła intrygująca inscenizacja, umiejscowiona w czasach współczesnych. W lirycznej opowieści na scenie spotykają się Natalie Dessay i Juan Diego Florez. I w końcu 9 maja – „Kopciuszek” Gioachino Rossiniego. Elina Garanca wcieli się tu w postać uwodzicielki Angeliny. Jako jej księżę z bajki występuje Lawrence Brownlee. Doświadczony baryton Alessandro Corbelli znakomicie operuje komizmem, czym równoważy powagę sceniczną ulubienicy publiczności MET, Johna Relyea.

Tylko w Filharmonii Łódzkiej wielkie głosy na ekranie i na żywo.